
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 4/10(34), 107-113

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO **WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE

z dnia 9 stycznia 1960 r.

(W.K.D.70/59)

Adwokatowi nie wolno podejmować się żadnych czynności, które noszą cechy zwykłego płatnego pośrednictwa i nie mają nic wspólnego z obowiązkami zawodowymi adwokata.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w A orzeczeniem z dnia 10 lipca 1959 r. w sprawie D.1/57 uznała obwinionego adw. X za winnego tego, że:

1. w okresie od wiosny 1955 r. do dnia 18 maja 1957 r. uchylał się w stosunku do swego kolegi adw. Y od wykonania odpowiadającej względom słuszności umowy w przedmiocie odprzedaży mebli i odmówił załatwienia sporu w drodze sądownictwa polubownego przy Radzie Adwokackiej w A, żądając świadczenia wygórowanego;

2. w kwietniu 1956 r. w A, pod powagą swego stanowiska jako adwokata, pośredniczył — z zastrzeżeniem dla siebie prowizji — w transakcji sprzedaży samochodu, lekkomyślnie przyczynił się do wprowadzenia nabywcy w błąd co do osoby sprzedawcy, a gdy działanie tego ostatniego okazało się oszukańcze, nie uścił przyrzeczonego poszkodowanemu B. odszkodowania w kwocie 1000 zł, a nadto uzyskaną od drugiego gwaranta transakcji C.

kwotę 1000 zł zatrzymał dla siebie, zużył na swoje wydatki i zwrócił poszkodowanemu dopiero po czterech tygodniach.

Za przewinienie to Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu łączną karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres sześciu miesięcy.

Od powyższego orzeczenia odwołał się obwiniony za pośrednictwem swojego obrońcy, żądając uchylecia wymienionego wyżej orzeczenia i bądź uniewinnienia, bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (...).

Po rozpatrzeniu odwołania, przeprowadzeniu rozprawy odwoławczej i wysłuchaniu stron Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

(...) Ustalenia Komisji Dyscyplinarnej w sprawie ze skargi B. nie budzą zastrzeżeń co do swojej prawidłowości. Z zeznań świadków i wyjaśnień adw. X wynika, że podjął się on pośrednictwa w transakcji nabycia samochodu przez B. i że za pośrednictwo zastrzegł sobie prowizję, co było tym bardziej niedopuszczalne, że adwokatowi nie wolno podejmować się czynności, które noszą cechy zwykłego płatnego pośrednictwa i nie mają nic wspólnego z obowiązkami zawodowymi adwokata, oraz że samej transakcji nie można było uznać za normalną i nie budzącą zastrzeżeń.

Udzielenie swojego gabinetu na spotkanie B. z G. i wzajemna prezentacja mogły wzbudzić w B. przekonanie, że ma do czynienia z uczciwym kontrahentem, czego o G. powiedzieć nie można. Kiedy wreszcie ujawnił

się oszukańczy charakter transakcji, obwiniony adw. X nie zwrócił B. umówionej części odszkodowania i — co więcej — przetrzymał odszkodowanie wpłacone na jego ręce przez C. Nie bez znaczenia jest również epizod zaofiarowywania poszkodowanemu przez X pomocy swej kuzynki w odszukaniu ukrywającego się oszusta, i to znów za wymówieniem specjalnego wynagrodzenia dla tejże kuzynki (...).

ORZECZENIE

z dnia 23 kwietnia 1960 r.

(W.K.D.60/59)

Powołany — w trybie art. 22 pkt 1 ustawy o ustr. adw. — przez Radę adwokacką zastępca rzecznika dyscyplinarnego ma prawo nie tylko przeprowadzania dochodzeń dyscyplinarnych w zakresie ustalonym przez rzecznika dyscyplinarnego, lecz również podpisywania, w zastępstwie tegoż rzecznika, aktów oskarżenia.

Dnia 23 kwietnia 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań: Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A oraz obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 9 maja 1959 r. (K.D.1/59), orzekła:

na skutek odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżone orzeczenie uchylić w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzyć obwinionemu adwokatowi X karę nagany;
w pozostałej części zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 9 maja 1959 r. obwiniony adwokat X uznany został za winnego podjęcia się obrony w sprawie E.S. (sygn. akt IV Kp 1150/59 Sądu Powiatowego w A) bez porozumienia się z adwokatem Y — mimo uprzedniego stwierdzenia, że w aktach sądowych znajduje się już pełnomocnictwo oskarżonego dla adwokata Y jako jego obrońcy — i za to przewinienie wymierzono obwinionemu karę upomnienia.

Od tego orzeczenia wniósł odwołanie Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A oraz obwiniony adw. X.

Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego zawierające wniosek o zmianę orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 9 maja 1959 r. w części dotyczącej wymiaru kary i o skazanie obwinionego adw. X na karę znacznie dolegliwszą powołuje się na uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 30 marca 1957 r., określającą zasady przyjmowania spraw prowadzonych uprzednio przez innego adwokata. Postępowanie obwinionego, nie liczącego się z tymi zasadami, które zresztą były podane do ogólnej wiadomości w nrze 2 „Palestry” z 1957 r., stanowi — zdaniem odwołującego się Rzecznika Dyscyplinarnego — znaczne przewinienie, wymagające surowej represji, wyższej od wymierzonej w postępowaniu przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną.

Obwiniony adwokat X w swoim odwołaniu wnosi bądź o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i o niewinnienie go, bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając, że akt oskarżenia w sprawie niniejszej nie był wniesiony przez właściwego

oskarżyciela, jakim powinien być być nie zastępca rzecznika dyscyplinarnego, lecz sam Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A, i że naruszone zostało prawo obwinionego do obrony przez reasumpcję postanowienia dopuszczającego dowód z przesłuchania świadków E. i J. S-kich z powodu ich niestawiennictwa na rozprawie w dniu 9 maja 1959 r., co spowodować miało — zdaniem odwołującego się adwokata X — przyjęcie tylko wersji aktu oskarżenia i wpłynęło na orzeczenie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po wysłuchaniu wniosków Rzecznika Dyscyplinarnego i przedstawiciela Generalnego Prokuratora PRL, zważyła, co następuje:

Podniesiony w odwołaniu obwinionego adw. X zarzut, że zastępca rzecznika dyscyplinarnego nie jest uprawniony do wnoszenia aktów oskarżenia, jest nieuzasadniony. Art. 102 pkt 1 ustawy o ustroju adwokatury stanowi wprawdzie, że oskarżycielem w postępowaniu dyscyplinarnym jest rzecznik dyscyplinarny, ale w art. 22 pkt 1 tejże ustawy rada adwokacka uzyskała prawo wyboru zastępców rzecznika dyscyplinarnego, powołanych oczywiście tylko po to, aby uprawnnić i przyspieszyć postępowanie dyscyplinarne pod kierownictwem rzecznika dyscyplinarnego, członka rady adwokackiej. O tym, że wybór zastępców rzecznika dyscyplinarnego przez radę adwokacką nie może być rozumiany jako wybór do zastępowania rzecznika tylko w jego działalności kancelaryjnej, świadczy dobitnie przepis pkt 2 art. 22 ustawy o ustr. adwok., wprowadzający obowiązek notyfikowania tego wyboru na równi z wyborem dziekana, wicedziekana, sekretarza, skarbnika i rzecznika dyscyplinarnego. W tych warunkach jest rzeczą obojętną, jakie przyczyny spowodowały chwilową niemożność peł-

nienia obowiązków przez rzecznika dyscyplinarnego adw. Z, jak to twierdzi obwiniony w swoim odwołaniu, skoro nie jest przez niego kwestionowana rola adw. V działającego w charakterze zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, wybranego przez Radę Adwokacką w A, a więc powołanego prawidłowo do występowania przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną w charakterze uprawnionego oskarżyciela.

Postanowieniem z dnia 20.IV.1959 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna istotnie dopuściła ponownie — na wniosek obwinionego — dowód ze świadków E. i J. S-kich celem stwierdzenia, że rozmawiał on z J.S. w sprawie uregulowania należności adwokata Y.

Reasumpcja tego postanowienia na rozprawie w dniu 9.V.1959 r. nastąpiła, jak to wynika z uzasadnienia tego postanowienia, ze względu na wyjaśnienie okoliczności, na które ci świadkowie mieli być przesłuchani. Rozmowa obwinionego adw. X z J.S. w sprawie uregulowania należności adw. Y nie zwalnia jednak adw. X od przestrzegania zasad wyrażonych w uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 30 marca 1957 r. o konieczności należytego upewnienia się, czy podjęcie się prowadzenia sprawy prowadzonej dotychczas przez innego adwokata nie będzie się znajdować w sprzeczności z zasadami koleżeństwa (patrz „Palestra” nr 2 z 1957 r., str. 78—79).

Nakłanianie J.S. przez obwinionego adw. X do uregulowania pozostałej należności 400 zł adwokatowi Y nie może być uznane za wystarczające do przejścia sprawy prowadzonej dotychczas przez adw. Y, skoro adw. X miał wszelką możliwość upewnienia się, czy ze strony poprzednika nie zach-

dzą przeszkody do przejścia tej sprawy.

Twierdzenie w odwołaniu obwinionego, jakoby uchwała z dnia 30 marca 1957 r. dotyczyć ma jedynie wypadków propozycji klienta co do wspólnego prowadzenia sprawy z adwokatem już prowadzącym sprawę, jest wyraźnie niezgodne z treścią uchwały, która w pkt b określa zasady obowiązujące na wypadek przejęcia sprawy prowadzonej przez innego adwokata.

Z tych więc względów zarzuty odwołania obwinionego adw. X, jako bezpodstawne, nie mogą być uwzględnione.

Natomiast odwołanie rzecznika dyscyplinarnego, który domaga się wymierzenia obwinionemu kary bardziej dolegliwej, jest uzasadnione naruszeniem zasad koleżeństwa i zasad etyki zawodowej, wyrażonych w powołanej uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej a podanej do wiadomości ogółowi adwokatów przez ogłoszenie drukiem w „Palestrze” i odpowiednio umotywowanej.

Kara upomnienia, jako najłagodniejsza kara dyscyplinarna za przewinienie obwinionego adw. X, jest zbyt niska za jaskrawe i rażące przekroczenie zasad koleżeństwa, toteż Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do przekonania, że słuszną rzeczą będzie zastosowanie surowszej represji w postaci nagany.

ORZECZENIE

z dnia 21 maja 1960 r.

(W.K.D.40/60)

1. Adwokat w zasadzie nie powinien zaciągać pożyczek u klienta, któremu prowadzi sprawy, nie wolno mu zaś tego czynić pod rygorem odpo-

wiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli jest jego obrońcą w sprawie karnej.

2. Adwokat może potrącić z pożyczonej u klienta kwoty swą należność z tytułu bezspornego honorarium, w wypadku zaś sporu powinien uprzednio zwrócić się do kierownika zespołu bądź też do Rady Adwokackiej o ustalenie wysokości jego honorarium.

3. Spory cywilne należą w zasadzie do sfery osobistych spraw adwokata, nie powinien on jednak zgłaszać jawnie bezzasadnych roszczeń albo też wdawać się w bezzasadny dla siebie spór sądowy lub stosować wykrętne metody prowadzenia sporu, gdyż uchybia to godności zawodu.

Dnia 21 maja 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A oraz pokrzywdzonego Y od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 20 lutego 1960 r. D.8/60, orzekła:

zaskarżone orzeczenie uchylić, uznać adw. X za winnego popełnienia przypisanych mu w akcie oskarżenia czynów i za to skazać go na karę nagany.

Uzasadnienie

Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A oskarżył adw. X o to, że będąc adwokatem, członkiem zespołu adwokackiego, zaciągnął osobistą pożyczkę w sumie 5 000 zł od swego klienta Y we wrześniu 1957 r. na okres do 1 listopada 1957 r., pożyczki tej nie zwrócił, lecz zaliczył z niej sumę 3 292 zł na poczet honorarium

bez zgody klienta, a następnie dopuścił do sprawy sądowej, w wyniku której zasądzona została od niego powyższa suma; postępowaniem tym naruszył godność adwokata, co stanowi występki dyscyplinarne z art. 87 ustawy o ustroju adwokatury.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy w dniu 20.II.1960 r., uniewinniła obwinionego adw. X od powyższego zarzutu.

W uzasadnieniu orzeczenia Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna odrzuciła wyjaśnienia adw. X, jakoby on, zaciągając pożyczkę u swego klienta Y po objęciu obrony jego osoby w sprawie karnej, umówił się, „iż kwotę pożyczki rozliczy w terminie do dnia 1.XI.1957 r. z należnym ewentualnie obwinionemu honorarium za prowadzenie spraw”. Odrzucając powyższe wyjaśnienie, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna powołała się na stanowcze zeznania św. Y., któremu dała całkowitą wiarę, zwłaszcza że Y, z powodu odmowy zwrotu pożyczki, cofnął potem adw. X pełnomocnictwo i powierzył obronę innemu adwokatowi.

W dalszej ocenie postępowania adw. X Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna doszła do przekonania, że „obowiązkiem adw. X było zwrócić pożyczkę w terminie, a późniejsze jej rozliczenie przez potrącenie z honorarium bez zgody pożyczkodawcy i narażenie się przez to na proces sądowy przedmiotowo było niezgodne z etyką adwokacką i przyniosło szkodę dobrej opinii adwokatury.”

Wbrew jednak powyższym ustaleniom Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uniewinniła obwinionego adw. X od postawionego mu zarzutu i przyjęła, że odmowa zwrotu zaciągniętej pożyczki nie może wpływać na istotę winy, gdyż adw. X „nie miał złej woli, czego dowodem jest, iż zwrócił

się o wskazówki do Rady Adwokackiej i otrzymał od wicedziekana zalecenie rozliczenia pożyczki przez potrącenie z honorarium, do czego się zastosował, a zatem podmiotowo nie można mu przypisać winy”.

Od powyższego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny domagając się: 1) uchylecia orzeczenia i uznania obw. adw. X za winnego zarzuczonego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 87 ustawy o ustr. adw. i wymierzenia odpowiedniej kary dyscyplinarnej bądź też 2) uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w celu ponownego jej rozpoznania.

W obszernym uzasadnieniu odwołania Rzecznik podniósł, że adw. X, zaciągając pożyczkę u swego klienta, nie zwrócił jej w terminie wbrew wyraźnemu zobowiązaniu, skorzystał zaś z przymusowej nieobecności wierzyciela (pobyt w areszcie tymczasowym, następnie — w zakładzie dla psychicznie chorych) i dopiero po stanowczym żądaniu zwrotu pożyczki i cofnięciu plenipotencji do obrony potrącił z długu swą należność bez zgody klienta, a nawet wbrew jego stanowisku.

Zdaniem Rzecznika adw. X powinien był zwrócić pożyczkę w terminie i nie narażać się na pozew sądowy. Uchylając się od zwrotu pożyczki i rozliczenia z klientem, postąpił niezgodnie z etyką adwokacką. Adwokat powinien unikać zaciągania pożyczki u klienta. Występowanie w dwóch postaciach wobec klienta: raz jako obrońcy i drugi raz jako dłużnika prowadzi do sprzeczności interesów i uzależnia adwokata od klienta, co może utrudnić prawidłowe wypełnianie obowiązków adwokata.

Poszkodowany Y wniósł również odwołanie od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, poddając

w dosadnych wyrażeniach ostrej krytyce postępowanie adw. X.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpatrzeniu całokształtu okoliczności i dokładnej analizie zeznań świadków, nie podzieliła poglądu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, jakoby w czynach adw. X brak było po stronie podmiotowej cech jakiegokolwiek przewinienia natury dyscyplinarnej, bo tenże „nie miał złej woli”.

W sprawie niniejszej wyłaniają się trzy kwestie, na które należy odpowiedzieć możliwie wyczerpująco: 1) czy dopuszczalne jest zaciąganie pożyczki przez adwokata u klienta? 2) czy adwokat może potrącać z sumy pożyczkowej kwotę na pokrycie honorarium? 3) czy wreszcie odmowa zwrotu pożyczki i dopuszczenie do wytoczenia sporu sądowego o zwrot pożyczki są obojętne ze stanowiska godności zawodu adwokackiego i etyki adwokackiej?

Ad 1). Zaciąganie przez adwokata pożyczki u klienta jest zjawiskiem niepożądanym. Wchodzenie w podobne zobowiązania prowadzi często do przykrych i szkodzących powadze i godności zawodu adwokackiego zatargów pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, co niewątpliwie wpływa niekorzystnie na wypełnianie obowiązków zawodowych. Zwłaszcza zaś zaciąganie pożyczki przez adwokata u klienta, który powierzył adwokatowi obronę w sprawie karnej, uznać należy za wręcz niedopuszczalne. Adwokat, podejmując się obrony w sprawie karnej, musi zachować niezależność od swego mocodawcy. Rodzaj i charakter spraw karnych wymaga bardzo często samodzielności działania. obrońca, kierując się dobrem klienta, musi nieraz działać wbrew stanowisku i poglądom klienta, szczególnie wtedy, gdy władze umysłowe oraz możliwość kierowania postępowaniem po stronie klienta nasuwają pewne wątpliwości, jak to

właśnie miało miejsce w danej sprawie.

Ad 2). Potrącanie przez adwokata należnego mu honorarium z sumy pożyczkowej jest kwestią względną. W sprawie nie nasuwającej zastrzeżeń i wątpliwości adwokat może pokryć — przez potrącenie — należne mu honorarium z sumy znajdującej się w jego posiadaniu a stanowiącej własność klienta. Z chwilą jednak, gdy między adwokatem a klientem powstają pewne nieporozumienia na tle wysokości honorarium, jego zasadności itp., adwokat nie może korzystać z potrącenia.

W danej sprawie adw. X potrącił 3 292 zł z zaciągniętej u klienta pożyczki w sumie 5 000 zł bez rozliczenia się z nim, bez jego zgody, a nawet wbrew jego stanowisku. Jak wynika z wyjaśnień adwokata X, zwrócił się on do Rady Adwokackiej z zapytaniem, jak ma postąpić, i rzekomo miał otrzymać od wicedziekana zezwolenie na potrącenie z pożyczki odpowiedniej kwoty z tytułu honorarium. Powyższe wyjaśnienie nie jest przekonujące, albowiem wicedziekan polecił mu przede wszystkim rozliczyć się z klientem, czego obwiniony nie uczynił (vide zeznanie św. Z.).

Obwiniony adw. X, będąc kierownikiem zespołu, zwrócił się do swego zastępcy, adw. W., o wyrażenie zgody na podwyższenie honorarium z powodu nieuzasadnionego cofnięcia pełnomocnictwa, a po zaakceptowaniu powyższego żądania przez adw. W. potrącił z sumy pożyczkowej 3 292 zł i wpłacił je do zespołu, resztę zaś przesłał przekazem Y-owi, który jednak kwoty tej nie przyjął i wniósł pozew do sądu.

W danej sprawie obw. adw. X powinien był zwrócić się do Rady Adwokackiej o ustalenie wysokości honorarium, natomiast powinien był nie

powierzać tej czynności swemu zastępcy na stanowisku kierownika zespołu. W tym stanie rzeczy potrącenie honorarium z sumy pożyczonej zawiera w sobie elementy samowolnego działania.

Ad 3). Zasadniczo cywilne spory prywatne między adwokatem a jego wierzycielem należą do sfery osobistych stosunków adwokata. Władze korporacyjne mogą zastosować represje dyscyplinarne dopiero wtedy, gdy spory te, przedostając się na zewnątrz, tworzą wokół osoby adwokata atmosferę uwłaczającą godności stanu. Orzecznictwo dyscyplinarne w okresie międzywojennym wypowiadało nieraz podobny pogląd. Znane są bardzo surowe represje dyscyplinarne — aż do skreślenia adwokata z listy adwokatów włącznie — z powodu niedopuszczalnych, uwłaczających godności stanu i godzących w etykę adwokacką czynów popełnianych przez adwokata w związku z wykrętnym uchylaniem się od zwrotu pożyczki pieniężnej itp. (Nr D. 167/37, D. 293/36). Jeśli sam fakt dopuszczenia do protestu wekslu, na którym figurował podpis adwokata, jeśli odmowa zwrotu w terminie pożyczki stanowią uchybienie godności zawodu adwokackiego, to tym bardziej uwłacza godności zawodu dopuszczenie do wytaczania sporu sądowego

adwokatowi - dłużnikowi przez jego klienta - wierzyciela w sprawie, w której odmowa uwzględnienia roszczenia jest jawnie bezzasadna. Oczywiście, dopuszczenie do wytoczenia sporu sądowego w sprawie bezzasadnej po stronie powoda nie może obciążać adwokata.

Obwiniony adw. X dopuścił do wytoczenia mu sprawy sądowej, w wyniku której została zasądzona od niego suma 3 292 zł wraz z kosztami na rzecz jego klienta — Y.

Reasumując, Wyższa Komisja Dyscyplinarna przyjęła za udowodnione, że adw. X wbrew poleceniu wicedziekana nie rozliczył się z klientem, nie ustalił wysokości honorarium przez właściwe czynniki, potrącił samowolnie honorarium z kwoty pożyczonej od klienta, wreszcie dopuścił do wytoczenia przeciwko sobie sprawy sądowej.

W tym stanie rzeczy pogląd wypowiedziany przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną, że w postępowaniu adw. X brak jest złej woli, uznać należy za nieprzekonywający i oparty na błędnej ocenie istotnych okoliczności w sprawie.

Z tych względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna uchyliła zaskarżone orzeczenie, uznała adw. X za winnego zarzuconych mu czynów i wymierzyła mu karę nagany.